

Wobec informacji, która pojawiła się w mediach, że rzekomo nie stawiałem się trzykrotnie na wezwanie Prokuratury i sugestii, że unikam udziału w czynnościach procesowych Prokuratury, informuję, że nie jest prawdą, że byłem trzykrotnie efektywnie wezwany do Prokuratury i nie jest prawdą, że unikam kontaktu z Prokuraturą lub udziału w czynnościach procesowych.

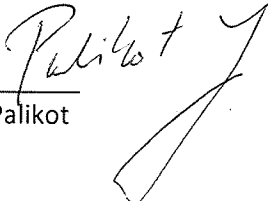
Zaskoczony jestem tymi informacjami, ponieważ respektuję prawo i do tej pory sądziłem, że Prokuratura prawo to także respektuje.

W rzeczywistości, w dniu 30 listopada odebrałem skierowane do mnie pismo z wezwaniem na przesłuchanie w dniu 27 listopada. Zatem w związku z tym, że zostałem wezwany zbyt późno, tj. po dacie wyznaczonej czynności, w sposób oczywisty nie mogłem się stawić mimo najlepszej woli. Po odbiorze tego pisma natychmiast napisałem do Prokuratury, że kierowane do mnie wezwanie przyszło do mnie po dacie planowanej czynności i wyjaśniłem w ten sposób moje usprawiedliwione niestawiennictwo.

Następnie, doręczone zostało mi w dniu 5 grudnia o godz. 18.15 w Białymstoku wezwanie na przesłuchanie w dniu 7 grudnia 2018 r. na godz. 11.00 w Warszawie. W związku z tym, że tego dnia miałem zaplanowane ważne wydarzenia związane z prowadzoną przeze mnie działalnością gospodarczą, natychmiast poinformowałem o tym Prokuraturę pisemnie (drogą faksową i listem), wnosząc, by termin ten zmieniono na inny oraz apelując o informowanie mnie o planowanych czynnościach z moim udziałem z odpowiedzialnym i rozsądnym wyprzedzeniem, bym mógł w nich wziąć udział. Zatem efektywnie, czyli z doręczeniem wezwania przed terminem planowanej czynności, zostałem poinformowany tylko raz. Natychmiast zareagowałem na to wezwanie starannie, sumiennie i odpowiedzialnie, prosząc o zmianę terminu tej czynności, co wydaje się racjonalne i zrozumiałe dla każdego obywatela.

Z tego powodu ze zdumieniem przyjmuję wypowiedzi przypisywane w mediach śledczym, że rzekomo unikam stawiennictwa na wezwania. Dodam, że moje miejsce zamieszkania znane jest organom ścigania, a jestem prawie każdego dnia obecny na publicznych spotkaniach w całej Polsce.

W tej sytuacji trudno odebrać wypowiedzi przypisywane śledczym inaczej niż jako złośliwy i nieuprawniony atak na moją dobrą reputację.

  
Janusz Palikot

dnia 7 grudnia 2018 r., godz. 16.20